

Karać dziecko czy nie?

Niektórzy rodzice odpowiedzą, że w pewnych sytuacjach, gdy zawiodły inne metody, kary są nieuniknione. Są jednak tacy, którzy doskonale sobie radzą w wychowaniu dzieci, nie stosując żadnych kar.

Dziecko przychodzi na świat z tysiącem żądań i z wielkim trudem przyswaja sobie respektowanie rodzicielskich zakazów. Dziecięca osobowość kształtuje się pod wpływem wychowania rodziców. Zazwyczaj ciepła atmosfera panująca w domu, okazywanie serdeczności oraz uczuć sprawiają, że dziecku łatwiej "przełknąć" zakazy i na ogół stosuje się do nich. Niekiedy jednak - mimo dobrej atmosfery - zachowanie dziecka daleko odbiega od ogólnie przyjętych norm i rodzice zmuszeni są do ukarania go. Psychologowie jednoznacznie twierdzą, że absolutnie niedozwolone i pozbawione sensu jest karanie malucha, który jeszcze niewiele rozumie. Oczywiście nie oznacza to jednocześnie, że trzeba mu na wszystko pozwalać, ale ciągłe zakazy oznaczają ograniczenie swobody, a co za tym idzie - rozwoju dziecka. Najmłodszym dzieciom wystarczy niezadowolona mina mamy, jej stanowczy sprzeciw i odwrócenie uwagi malucha. W miarę dorastania dziecka przychodzi jednak moment, gdy słowny zakaz już nie jest wystarczający. Zdarza się, że żadne argumenty nie trafiają do dziecka i nadal zachowuje się ono niezdolnie. W takich przypadkach wielu rodziców nie widzi innego wyjścia, jak po prostu ukarać dziecko. Ono przecież doskonale wie, kiedy pozwala sobie na zbyt wiele, a jeśli rodzice przymykają na jego zachowanie oczy, będzie zachowywać się coraz gorzej. Ważne jest jasne wytyczenie granic - co wolno a czego nie wolno. Wyznaczając je, rodzice muszą być jednak stanowczy i konsekwentni w ich przestrzeganiu. Bardzo często dorośli uważają, że karząc dziecko, wyrządzają mu krzywdę a ono odbiera karę jako brak uczuć z ich strony. Musimy jednakże pamiętać, że stanowczość i konsekwencja nie wykluczają serdeczności, a dobre wychowanie wcale nie polega na rozpieszczaniu i pozwalaniu dziecku na wszystko. Wręcz przeciwnie, odczucia dziecka w takich przypadkach są zgoła inne - czuje się ono nieszczęśliwe i odnosi wrażenie, że rodzicom jest obojętne, co się z nim dzieje. Powody złego zachowania dziecka mogą być bardzo różne. Warto sobie uświadomić przynajmniej niektóre, a wówczas zrozumiemy, że karanie dziecka jest często pozbawione jakiegokolwiek sensu. Niekiedy wystarczy tylko zmienić swój sposób postępowania.

A jak powinniśmy karać ?

Kara nie powinna być skutkiem twojego zdenerwowania czy frustracji. Nie karz zbyt boleśnie i nie upokarzaj. Często wystarczy po prostu odmówić dziecku jakiejś przyjemności. Nigdy nie karz dziecka w obecności jego kolegów lub koleżanek. Kara powinna następować bezpośrednio po przewinieniu. Nie stosuj kar cielesnych, uczą one jedynie, że większy i silniejszy ma przewagę. Nie używaj wobec dziecka gróźb. Nie obawiaj się, że ukarane dziecko będzie na ciebie wściekłe, ono bowiem instynktownie wyczuwa, że masz dobre intencje.

Literatura:

M. Bogdanowicz - „Psychologia dziecka w wieku przedszkolnym”

S. Forward - „Toksyczni rodzice”